

*„My Amerykanie, stanowimy szczególny naród,  
Naród wybrany. Jesteśmy Izraelem naszych czasów,  
Niesiemy arkę wolności światu”*

*Herman Melville  
1819-1891 autor min. ” Moby Dick ‘a”*

*„Nie przestaję uważać powstania Ameryki za świadomy zmysł Opatrzności,  
którego celem jest oświecenie i wyzwolenie ludzkości,  
znajdującej się jeszcze w stanie niewolnictwa”*

*John Adams<sup>1</sup>*

**REALIZACJA DOKTRYNY PREZYDENTA**  
**JAMESA MONROE**  
**W POLITYCE STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOOCNEJ**  
**W LATACH 1823-1918.**

**Tomasz Jaskóła**

---

<sup>1</sup> Adams J., *Autobiography*, tom IV, s. 158

### **Geneza wielkości**

Rodzące się w końcu XVIII w. nowe państwo anglosaskie w Ameryce Północnej - Stany Zjednoczone od razu zajęło znaczącą pozycję wśród państw świata. Znamienny był fakt, iż sami Amerykanie, już od początku istnienia ich państwa posiadali wizję posłannictwa. Mówiono o „oczywistym przeznaczeniu”<sup>2</sup>, natomiast Herman Melville pisał: „My Amerykanie, stanowimy szczególny naród, Naród wybrany. Jesteśmy Izraelem naszych czasów, niesiemy arkę wolności światu”<sup>3</sup>. Wojna o niepodległość w latach 1775-83, a jeszcze bardziej przyczyny tej wojny ukazała rodzącą się rywalizację między „stara monarchią”, a 13 prężnymi gospodarczo koloniami. Podstawą tego państwa będzie Konstytucja opracowana przez Konwencję Konstytucyjną w 1787 r. Przyjęcie konstytucji oraz wygrana Jerzego Waszyngtona w wyborach prezydenckich wraz z dziesięcioma pierwszymi poprawkami do konstytucji z 1791 r. stanowią prawdziwą podstawę tego państwa, które od teraz mogło poświęcić się temu, do czego było najbardziej powołane, czyli misji zbawiania świata. Pomogła w tym prężnie rozwijająca się gospodarka, już pod koniec XVIII w. USA zdecydowanie wysunęło się na drugie miejsce w handlu na oceanie Atlantyckim po Wielkiej Brytanii<sup>4</sup>.

W polityce wewnętrznej pierwsze lata istnienia USA było zdominowane przez konflikt federalistów z antyfederalistami. Nie ma dziś wątpliwości, iż szalę zwycięstwa na korzyść federalistów przeważał Hamilton jako sekretarz skarbu. Wprowadził podatki akcyzowe, oraz utworzył Bank Federalny (1790), co pozwoliło Unii okrzepnąć.

Polityka zagraniczna państwa w pierwszych dwóch dekadach XIX w. również była zdominowana przez spór i rywalizację federalistów z antyfederalistami. Przykładem był konflikt wokół Luizjany odkupionej od Napoleona Bonaparte w 1803 r. Ówczesny przywódca republikanów i Prezydent USA Tomasz Jefferson poparł tę transakcję wzmacniając żywioł

<sup>2</sup> Fulbright J. W., „*Of Destiny and Choice*”, International Herald Tribune, 31. 01. 1968

<sup>3</sup> Julien C., *Imperium amerykańskie*, Warszawa 1971, s. 18-20

<sup>4</sup> Żywczyński M., *Historia Powszechna 1789-1870*, Warszawa 1990, s. 164; *Konstytucja Stanów Zjednoczonych*

ziemiański, na którym głównie opierali się republikanie. Wtedy podjęto pierwszą próbę secesji części terytorium Unii. W tym czasie Wielka Brytania nie była w stanie prowadzić polityki rewindykacji ziem i praw suwerennych w stosunku do USA, gdyż walczyła w koalicjach antyfrancuskich przeciwko Napoleonowi, gdzie zagrożone były jej żywotne interesy.

Pierwszym wyraźnym krokiem w kierunku ekspansywnej polityce Stanów Zjednoczonych była próba wykorzystania kłopotów Wielkiej Brytanii i próba sięgnięcia po Kanadę w 1812 r. Do wojny USA poprowadził prezydent James Madison. Efektem tej wyprawy po Kanadę było zburzenie Waszyngtonu oraz brak sukcesów Amerykanów w polu. Ostatecznie 24 grudnia 1814 r. w Gandawie przy pośrednictwie cara Aleksandra I Romanowa zawarto pokój na zasadzie *status quo ante*.

Ekspansja Stanów Zjednoczonych nosiła znamiona całkowicie zorganizowanej działalności mającej tylko jeden cel – zapewnić ziemię szeroko napływającym imigrantom z Europy i nadwyżkom ludności migrującej na zachód. Warto przytoczyć, że tylko w latach 1840-55 przybyło do USA ponad 3,5 ml emigrantów. Po Luizjanie (1803) przyszła kolej na Florydę, która stanowił resztę świetnego niegdyś imperium hiszpańskiego na terenie Ameryki<sup>5</sup>. Jej przyłączenie nastąpiło w 1819 r. W 1836 r. osadnicy amerykańscy podjęli udaną próbę oderwania Teksasu od Meksyku. W roku 1845 Teksas stał się pełnoprawnym stanem. Rychło okazało się, że pretensje Meksyku do terytorium Teksasu stało się przyczyną nowej wojny. Zakończyła się ona katastrofą dla Meksyku, gdyż pokój w Gwadelupę Hidalgo pozbawiał ich Teksasu oraz terytorium dzisiejszej Nevady i Kalifornii (terytorium Utah, Kalifornii oraz Nowy Meksyk).

W związku z ekspansją powstała potrzeba tworzenia nowych stanów. I tak w roku 1821 Unia liczyła już 23 stany.

Można bez przesady stwierdzić, iż polityka skupiania terytorium państwa na terenie Ameryki Północnej oraz polityka swoistego panamerykanizmu wymyślona przez prezydenta Jamesa Monroe wzajemnie się uzupełniają oraz są nierozzerwalnie ze sobą związane.

---

<sup>5</sup> *Wielka Historia Powszechna*, t. VI w II części („Od Wielkiej Rewolucji do wojny światowej” napisali J. Feldman oraz H. Wereszycki), Warszawa 1936;

James Monroe żyjący w latach (1758-1831), był 5 prezydentem USA. Sformułował 2 XII 1823 słynną zasadę polityki zagranicznej USA. Polegała ona w skrócie na niedopuszczaniu do interwencji mocarstw europejskich w sprawy wewnętrzne państw półkuli zachodniej<sup>6</sup>. Na jej podstawie USA ustaliły jednostronnie, że ich prawa suwerenne rozciągają się na cały kontynent amerykański. Warto przytoczyć charakterystyczną karierę młodego wojskowego Jamesa Monroe, który w wieku 21 lat awansował do stopnia pułkownika. Jerzy Waszyngton zwykł był mawiać o nim: „Monroe to dzielny, aktywny i inteligentny oficer”<sup>7</sup>. W wieku 32 lat został wybrany na senatora. Pełnił też ważne misje dyplomatyczne z ramienia Waszyngtona. Był dalekowzrocznym politykiem, który już wtedy proponował ścisły sojusz z Francją, wiedząc, że państwo to stanowi przeciwwagę dla W. Brytanii. Już jako gubernator stanu Wirginia rychło okazał się, że miał absolutną rację. W 1803 r. pojechał do Napoleona i brał udział w... odkupieniu od Francji terytorium Luizjany (ogromne terytorium na zachód od Missisipi). Został pierwszym sekretarzem stanu, który jednocześnie pełnił funkcję sekretarza obrony. W roku 1816 został wybrany na pierwszą kadencję prezydenta USA. Drugą kadencję rozpoczął od 1820 r., lecz nie było to tak efektowne zwycięstwo jak pierwsze, które dokonał się ledwie 1 głosem elektorskim.

Nie ma wątpliwości, że ostatnie lata prezydentury przyniosły Monroe poważne zaniepokojenie. Można się dopatrywać w tych zjawiskach genezy „Doktryny Monroe’a”. Pierwszym zjawiskiem była deklaracja cara Rosji Aleksandra I w sprawie prawa suwerennego do terytoriów leżących nad Pacyfikiem od Alaski po 51 równoleżnik (wyspa Vancouver). Odpowiedź wyartykułowana przez ówczesnego sekretarza stanu USA na polecenie prezydenta warta jest cytatu: (przyp. autora: Stany Zjednoczone...) „zmuszone są zakwestionować prawo Rosji do jakichkolwiek roszczeń terytorialnych na tym kontynencie i muszą jasno stwierdzić, że kontynent amerykański nie stanowi już przedmiotu jakichkolwiek nowych kolonialnych roszczeń europejskich [...]. Jest to być może najważniejszy moment, aby szczerze i wyraźnie powiedzieć rządowi rosyjskiemu, że opanowanie przez Rosję jakiegokolwiek części kontynentu amerykańskiego nie służy sprawie pokoju na świecie ani też nie leży w interesie samej

<sup>6</sup> Winiarski W., *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1933, s. 22-23; Alvarez A., *The Monroes Doctrine. Its Importance in the International Life of the States of the New World*,

<sup>7</sup> Julien C., *Imperium amerykańskie*, Warszawa 1971, s.104

Rosji”<sup>8</sup>. Drugim czynnikiem, który niewątpliwie zaniepokoił prezydenta była konferencja w Weronie z 1822 r. Zdecydowana tam przez główne mocarstwa Świętego Przymierza (Rosja, Austria, Prusy oraz Francja) interwencja przeciwko zachwianej równowadze w Hiszpanii burzącej ład po kongresie wiedeńskim mogła zagrozić również USA. Obawiano się wówczas podniesienia spraw związanych z koloniami hiszpańskimi na terenie półkuli zachodniej. Początkowo chciano ogłosić deklarację amerykańsko-angielską, która jednak ze strony Amerykanów była obwarowana warunkiem uznania przez Wielką Brytanię niepodległości wszystkich kolonii hiszpańskich w Ameryce Południowej. Sama deklaracja była na rękę Anglii, lecz uznawanie niepodległości kolonii byłoby politycznym samobójstwem, zważywszy, że strategiczna bliskość USA wykluczała możliwość oddziaływania W. Brytanii na późniejszy bieg spraw. Warto wspomnieć, że na ówczesnym kontynencie amerykańskim posiadłości angielskie obejmowały: Honduras Brytyjski, Jamajkę, Trynidad, Barbados, Bermudy, Wyspy Bahama, Nową Funlandię, Gujanę Brytyjską oraz wielką Kanadę (od 1840 r. autonomia, a od 1867 dominium) i od 1833 r. Falklandy.<sup>9</sup> Prezydent zdecydował się na bardzo uroczystą formę przekazania treści swej doktryny. Będzie to „Orędzie o stanie Unii”. W samej formie dokumentu należy dopatrywać się obietnicy „dżentelmeńskiej umowy”. Stany Zjednoczone za poszanowanie swoich geopolitycznych interesów na terenie kontynentu amerykańskiego obiecywały powrót do polityki neutralności w stosunku do Europy z czasów prezydentury Waszyngtona. Odbiór tej jednostronnej deklaracji był w Europie niejednoznaczny. Wszystkie czynniki polityczne *ancien régime*’u potępiają deklarację.

**Treść Doktryny Monroe – wybór paragrafy 7, 48, 49**

**Par. 7**

(...) zasada, z którą związane są prawa i interesy Stanów Zjednoczonych, jest, że kontynent amerykański ze względu na warunki wolności i niepodległości, które zdobył i utrzymuje, nie może być uważany za teren przyszłej kolonizacji przez żadne z mocarstw europejskich.

<sup>8</sup> Tenże, s. 105

<sup>9</sup> Atlas Historyczny Świata, PPWK, wyd. 3, Warszawa-Wrocław 1992, s. 114-115

**Par. 48**

(...) W wojnach mocarstw europejskich z powodu spraw, które ich wyłącznie dotyczą, nigdy nie braliśmy udziału i nie leży to w założeniach naszej polityki. Dopiero, gdy nasze prawa zostały naruszone, albo poważnie zagrożone odpowiadamy na obrazę lub przygotowujemy się do swej obrony. Z wydarzeniami na tej półkuli jesteśmy bardziej bezpośrednio związani, z przyczyn, które muszą być jasne dla wszystkich oświeconych i bezstronnych obserwatorów. System polityczny mocarstw sprzymierzonych jest zasadniczo odmienny od amerykańskiego. Ta różnica płynie z różnicy ich rządów, (...) Ze względu na szczere i przyjazne stosunki istniejące między Stanami Zjednoczonymi a tymi mocarstwami winniśmy oświadczyć, że każda próbę rozciągnięcia swego systemu politycznego na tą półkulę musielibyśmy uważać za zagrożenie naszemu pokojowi i bezpieczeństwu. Do istniejących kolonii czy posiadłości jakiegokolwiek europejskiego mocarstwa nie mieszaliśmy się i nie będziemy się mieszać. Ale w stosunku do państw, które proklamowały i utrzymały swoją niepodległość i który niepodległość dla ważnych przyczyn i powodów uznaliśmy, na wszelkie mieszanie się jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego w celu uciskania ich lub kontrolowania w jaki bądź inny sposób ich losów nie moglibyśmy patrzeć inaczej jak na przejaw nieprzyjaznych zamiarów względem Stanów Zjednoczonych.

**Par. 49**

Nasza polityka w stosunku do Europy przyjęta w pierwszym okresie wojen, które tak długo wywoływały zaburzenia w tej części świata, pozostaje niezmiennie taka sama; to znaczy: nie mieszać się do wewnętrznych spraw tych mocarstw; uważać rząd de facto za rząd legalny dla nas; rozwijać z przyjazne z nim stosunki i zapewnić je przez, otwartą, stanowczą i mądrą uznając we wszystkich okolicznościach słuszne żądania każdego mocarstwa, nie znosząc obrazy od żadnego. Jednak w stosunku do tego kontynentu okoliczności są zdecydowanie i zasadniczo odmienne. Jest rzeczą niemożliwą, aby sprzymierzone mocarstwa mogły rozciągnąć na jakąkolwiek część terytorium tego kontynentu swój system polityczny, nie wystawiając na niebezpieczeństwo naszego spokoju i szczęścia; i nikt nie może sądzić, żeby nasi bracia z Południa gdyby ich pozostawiono samym sobie, zgodziliby się przyjąć ten system. Dlatego jest również rzeczą niemożliwą, abyśmy obojętnie przyjęli taką interwencję w jakiegokolwiek postaci. Jeżeli porówna się siłę i środki Hiszpanii i tych nowych państw oraz dzielącą ich odległość, musi być jasne, że Hiszpania nigdy ich nie pokona. Prawdziwa polityka Stanów Zjednoczonych jest nadal pozostawić strony ich samym w nadziei, że inne mocarstwa obiorą ten sam kierunek.<sup>10</sup>

Z czasem jednak przerodziła się w narzędzie ekspansji polityczno-gospodarczej. Słusznie meksykański uczyony I. Fabela sądził o doktrynie Monroe: „była uzasadniona w swej epoce przeciwko manifestowanym intencjom Świętego Przymierza odzyskania swych posiadłości w Ameryce”, inny przedstawiciel latynoskiego państwa generał L. Cardenas, późniejszy prezydent Meksyku oświadczył: „Doktryna Monroea stanowi arbitralny protektorat nad narodami, które ani o niego nie prosiły, ani tym mniej go potrzebowały. Doktryna ta nie polega na wzajemności, a tym samym jest niesprawiedliwa. Można przytoczyć przykłady, w

<sup>10</sup> cyt. za Osmańczyk E. J., Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ, Warszawa 1974, s. 198-199

których zastosowanie doktryny Monroe było szkodliwe”, innym razem podkreślał w roku 1940, gdy jako prezydent kontrolował politykę Meksyku „*Doktryna Monroea nigdy nie była i nie mogła być uznana przez Meksyk ani jakikolwiek naród Hispano-Ameryki; toteż była wyrazem jednostronnej polityki, którą Stany narzucały, mając na względzie dwojakie cele: wyrzucić z kontynentu państwa europejskie i bronić swych interesów w Ameryce. Doktryna źle interpretowana i stosowana odeszła od swych treści pierwotnych i przekształciła się w wielokrotny pretekst do interwencji*”<sup>11</sup>. Z drugiej strony amerykańska dominacja na kontynencie nie miała poparcia siły z chwilą ogłoszenia doktryny Monroe’a. Panamerykanizm zrodzony w II poł. XIX w. z trudem przebijał się przez mur zwolenników izolacjonizmu w polityce zagranicznej. Jeszcze w czasie obrad konferencji w Waszyngtonie (2 X 1889 – IV 1890), USA nie miały siły narzucić warunków jakie ustalił sekretarz stanu James Blaine:

- obowiązkowy arbitraż
- unia celna i monetarna
- stała współpraca uniwersytetów
- budowa kolei łączącej Argentynę ze Stanami Zjednoczonymi<sup>12</sup>

Żadna z uchwał nie została ratyfikowana, natomiast efektem jedynym, lecz niezwykle dekoracyjnym było powołanie Międzynarodowego Biura Republik Amerykańskich. W 1910 r. przekształci się ono w Unię Panamerykańską.<sup>13</sup>

Oczywiście USA za prezydentury Teodora Roosevelta (1901 – 1909), taką siłę już posiadało, tym bardziej, że początkowo nieśmiało, później zaś żywiołowo zaczął sobie zdobywać zwolenników tzw. *Mawalizm*. Powstał on pod wpływem prac admirała Alfreda Thayera Mahana, który w swych pracach udowodnił wpływ potęgi morskiej na politykę międzynarodową. Autor doradzał czynnikom rządzącym, aby jak najszybciej zdobyć się na wielki program morski, który miał przynieść Ameryce supremację światową.<sup>14</sup>

<sup>11</sup> Tenże, s. 199

<sup>12</sup> Pajewski J., *Historia Powszechna 1871-1918*, wyd. 5, Warszawa 1994, s. 205-215

<sup>13</sup> Nowak A., *Hispanoamerykanizm, panamerykanizm i interamerykanizm*, w: *Zeszyty Naukowe Akademii Górniczo – Hutniczej*, Kraków nr 3, 1971

<sup>14</sup> Mahan A. T., *The Influence of Sea Power upon History 1660-1783*, Waszyngton 1890; Tenże., *Sea Power n the Relation to the War of 1812*, Waszyngton 1905; Teoria Mahana zawierały następujące warunki, od których zależała strategiczna przewaga USA w stosunkach międzynarodowych: 1) USA muszą posiadać silną marynarkę wojenną zdolną do usunięcia wpływów innych mocarstw, które rozciągają swe wpływy wokół wybrzeży Ameryki Północnej, 2) USA powinny zająć strategiczne wyspy na terenie Pacyfiku,

### **Sprawa Awantury Meksykańskiej**

Meksyk utworzony po powstaniu przeciwko Hiszpanii zakończył panowanie tej nacji, rządzącej tam od czasu Hermana Corteza w 1519 r. Jako wolne państwo przechodził różne koleje losu. Tu z największą siłą ujawniły się rywalizacje ambitnych caudillo, balansującymi między Kreolami a armią, Metysami, Katolikami i liberałami. Polityka wewnętrzna tego państwa nie była stabilna i co parę lat w Meksyku dochodziło do zamachów stanu. Wystarczy stwierdzić, że w latach 1823-70, Meksyk posiadał aż 26 szefów państwa.<sup>15</sup> Z faktów tych korzystali Amerykanie, którzy sukcesywnie odłączali części kraju. W końcu w latach 1846-48 USA zajęło przeszło połowę terytorium Meksyku. Była to ziemia najżyźniejsza i najlepiej uposażona w minerały. Najważniejszym faktem po tym okresie było niewątpliwie obalenie dyktatury generała Antoniego Santany. Okres rządów Benito Juareza charakteryzował się porządkowaniem starego, postkolonialnego ustroju. Wprowadzając w 1856 r. tzw. Prawo Lerda, które w skrócie można określić nacjonalizacją dóbr kościelnych wraz z laicką konstytucją wzmogła przeciwko niemu koalicję katolików z państwami Świętego Przymierza. Państwa te a zwłaszcza Francja, Wielka Brytania oraz Hiszpania zażądały odszkodowań dla swych obywateli. Sprowokuje to interwencje zbrojną na przełomie roku 1862/62. Polityka Napoleona III zmierzała do stworzenia w Meksyku konserwatywnego państwa skierowanego przeciwko USA i stanowiącego dla niego przeciwwagę. Mimo proklamacji monarchii na czele z bratem Franciszka Józefa I Habsburga – Maksymilianem nie udało się w pełni podporządkować republikańskiego Meksyku. Stany Zjednoczone nie mogły zareagować w 1861 r., gdyż doszło tam do przewartościowania idei Unii i rozpoczęła się wojna domowa zwana secesyjną (1861-65).<sup>16</sup> Z chwilą, gdy USA zakończyły wojnę domową natychmiast

---

3) USA muszą zdobyć absolutną przewagę na terenie Morza Karaibskiego, 4) należy wybudować kanał łączący Pacyfik z Atlantykiem (miało to miejsce faktycznie według planów F. Lessepsa w latach 1904-14)

<sup>15</sup> Żywczyński M., *Historia Powszechna 1789-1870*, Warszawa 1990, s. 487

<sup>16</sup> Korusiewicz L., *Wojna secesyjna 1860-1865*, Warszawa 1985, s. 247-254

domagały się wycofania Francji z poparcia dla Maksymiliana. Interwencyjne wojska francuskie musiały się wycofać w lutym 1867 r. Oznaczało to koniec monarchii w Meksyku. W roku 1872 w wyborach prezydenckich wygrał Benito Juarez, który wygrał z popularnym i ambitnym Jose de la Cruz Porfirio Diaz.

Z tym człowiekiem wiąże się kolejny rozdział w historii Meksyku. Wydawało się, że początkowo był dla Ameryki bardzo wygodnym, bo nieudolnym przywódcą. Cieniem na tym wizerunku kładły się jednak postawa Diaza w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi w latach 1846-48. Był też od początku zwolennikiem republiki, a więc przeciwnikiem Maksymiliana, z którym zaciekle walczył. Przegrał wybory prezydenckie w latach 1867, 1871 i 1876 r. Sprawował dyktaturę aż, do 1911 r., kiedy został usunięty przez administrację prezydenta Tafta. W jego rządach charakterystyczne są pozorne reformy, które jednak wprowadzają Meksyk na drogę nowoczesności. Stosunek administracji amerykańskiej do tej długiej dyktatury jest jak najbardziej pozytywny. Taft zwykł mawiać: „zainwestowaliśmy w Meksyku dwa miliardy dolarów i byłyby one poważnie zagrożone, gdyby Diaz umarł”.<sup>17</sup> Nie mylił się Taft, co do jednego: śmierć fizyczna lub polityczna Diaza zakończy erę wpływów USA w Meksyku. Na razie Amerykanie wprowadzają tam swój kapitał w wielkości 853 ml dolarów. Charakterystyczny jest wkład tego kapitału: w ropie wynosił aż 70 %, w kolejach 80 %. Na Meksyk przypadało ponad 52 % wszelkich inwestycji amerykańskich w Ameryce Łacińskiej i 25 % tego, co Amerykanie w ogóle zainwestowali za granicą.

Nowy rozdział polityki amerykańskiej rozpoczął się po roku 1911, gdy do władzy w wyniku zamachu stanu doszedł Francisco Madera. Amerykanie musieli działać. Zapowiedziane reformy uderzały przede wszystkim w kapitał prywatny, dlatego już w 1913 po wstępnym wyczekiwaniu ambasador USA w Meksyku, zwolennik „polityki grubej pałki” udzielił poparcia dla generała Victoriano Huerty. Prezydent Wilson postanowił uznać rządy Huerty od poddanie się przez niego demokratycznej procedurze wyborów. Huerta oczywiście nie mógł zgodzić się na to, lecz mógł wykorzystać interesy mocarstw europejskich w tym rejonie, zwłaszcza W. Brytanii i Niemiec. Mogłoby to doprowadzić do efektu domina, w

---

<sup>17</sup> Julien C., op. cit., s.135

którym przewróciłoby się całe panowanie USA w Ameryce łacińskiej. Wilson ostatecznie pogrzebał aktywność polityki amerykańskiej zrywając swoje kontakty dyplomatyczne z Huertą. W tym czasie do akcji wkraczają mocarstwa europejskie, które (zwłaszcza W. Brytania), zainteresowane są meksykańską ropą. Jednak kompromis w sprawie obniżonych opłat celnych za korzystanie z kanału panamskiego, był ceną za wycofanie W. Brytanii się z poparcia dla Huerty.

W październiku 1913 r. doszło do incydentu, w którym aresztowano „przypadkowo” admirała amerykańskiego Henry Mayo. Incydent ten zmienił politykę Wilsona, który jeszcze w marcu 1913 r. głosił: *„Już nigdy więcej Stany Zjednoczone nie będą usiłowały powiększyć drogą podbojów swego terytorium choćby o metr kwadratowy”*. USA postawiły na kontrolowany przez siebie przewrót, tym bardziej, że Huerta starał się o pomoc od kajzerowskich Niemiec. W kwietniu 1914 r. do Veracruz wkroczyła piechota morską, która posiłkować miała Venustiano Carranzę. W lipcu przewrót zakończył się pełnym sukcesem, lecz już w trakcie Carranza, słynny ze swego radykalnego programu społecznego odrzucił program Wilsona w sprawie mediacji.

Stany Zjednoczone dla ratowania zagrożonych interesów tzw. *diplomacy dollars* postawiły na kolejnych czarnych koni. Byli nimi: Pancho Villa oraz Emiliano Zapata. Początkowo współpraca amerykańska z puczystami-rewolucjonistami funkcjonuje doskonale, lecz z czasem ten sojusznik Białego Domu stał się coraz bardziej niewygodny. Od 1915 r. Wilson wybierając mniejsze zło uznał legalność Carranzę.

Pancho Villa tymczasem nie zrezygnował i prowadziło to kraj w linii prostej do wojny domowej. W celu zainteresowania Stanów Zjednoczonych Pancho wymordował w Santa Isabel i w Columbus kilkudziesięciu obywateli amerykańskich. W USA tymczasem zagrożone lobby posiadaczy i właścicieli kapitałów umieszczonych w Meksyku zaczęli agresywną politykę wznowienia polityki protekcjonizmu wobec Meksyku. Dotyczyło min. Teodora Roosvelta, posiadacza imperium prasowego Hearst'a, który w ten sposób starał się odzyskać utracone ziemie warte kilkanaście milionów dolarów senator z Arizony Albert Fall (nafciarz – członek tzw. „Gangu z Ohio”), senator Slayden z Teksasu, generał Hugh L. Scott. Mając takie argumenty Wilson zdecydował się na zbrojną interwencję 15 marca 1916 r. było

to zgodne ze zmianą polityki Wilsona w stosunku do państw latynoamerykańskich. Korpus amerykańskiego wojska miał jeden cel: ująć Pancho Villę. Tak się jednak nie stało, natomiast dotychczasowy świeżo uznany prezydent Carranza zażądał opuszczenia ziemi meksykańskiej przez korpus ekspedycyjny Stanów Zjednoczonych. (Ciekawostka jest fakt, że dowództwo nad tymi wojskami sprawował gen. John J. Pershing). Rozwijająca się akcja amerykańska tymczasem straciła impet i pod wpływem czynników antywojennych w samej Ameryce musi dążyć do kompromisu. Prezydent Wilson, którego uwaga coraz częściej skierowana była na schyłkową fazę I wojny światowej toczącej w Europie zgodził się na zbadanie sprawy ekspedycji przez specjalnie do tego powołaną komisję. Jej protokół nie podpisany zresztą przez prezydenta Carranzę spowodował usztywnienie stanowiska meksykańskiego w stosunku do USA, który jednak obawiając się, aby Amerykanie nie znaleźli sobie „nowego” Pancho Villi, postarał się o spełnienie podstawowego warunku uznania swego rządu *de iure*. W październiku 1916 r. przeprowadził wybory, co zaowocowało powstaniem konstytucji w roku 1917. Stany Zjednoczone będące już od kwietnia 1917 r. na frontach europejskich uległy i uznały rząd Carranzę. W nowej konstytucji zawarto niekorzystną „Doktrynę Calvo”.<sup>18</sup> Uznawała ona ochronę prywatnych interesów cudzoziemców za „instrument politycznego nacisku państw silnych wobec państw słabszych”. Stany Zjednoczone nigdy nie uznały „Doktryny Calvo” za obowiązującą w stosunkach z innymi krajami.

Podsumowując kierunek meksykański polityki amerykańskiej należy podkreślić fakt, że USA skutecznie wyparły wpływy innych, zwłaszcza europejskich mocarstw z tego terenu. Dotyczyło to zwłaszcza Francji, której awantura z Maksymilianem przyniosła tylko kompromitację, ucinając ostatecznie wpływy Francji w Ameryce. Zwycięstwo Stanów

---

<sup>18</sup> Osmańczyk E. J., Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ, Warszawa 1974, s. 194-195; Doktryna ta sformowana została przez historyka i dyplomata argentyńskiego C. Calvo, który w pracy pt.: „*El Derecho Internacional y Practica*” w 1868 r. wypowiedział się przeciwko odpowiedzialności państwa za straty poniesione przez cudzoziemców w wyniku wojny domowej, powstania. Według tej doktryny, która niewątpliwie skierowana była przeciwko kapitałowi amerykańskiemu i europejskiemu, zasada wyrównywała prawa cudzo- i tuziemców. Wiele krajów Ameryki Południowej i Centralnej wprowadzało „klauzulę Calvo” do kontraktów i umów z firmami, czy koncernami. Znalazła swe miejsce również w prawie konstytucyjnym Meksyku z 1917 w artykule 27. W myśl tej zasady cudzoziemcom przysługiwało prawo do kierowania spraw do sądów opartych na prawie krajowym. Miała swoją kontynuację w „Doktrynie Latino - Amerykańskiej” ogłoszonej w Waszyngtonie podczas Międzynarodowej Amerykańskiej Konferencji 1889/90. USA nie poparły tej uchwały nawet wówczas, gdy podobną treść uchwalono w zupełnie innej konfiguracji politycznej – podczas VII Międzynarodowej Amerykańskiej Konferencji w Montevideo w roku 1933. Dosłownie cytowano: „*cudzoziemcy nie mogą żądać innych praw czy szerszych uprawnień niż posiadane przez obywateli państwa*”. Materiały te opublikowano w *Conferencias Internacionales Americanas 1889-1936, Waszyngton DC 1938, s. 48 i 123.*

Zjednoczonych było jednak zwycięstwem Pyrrusowym, gdyż Meksyk otrząsnął się z bezpośredniej zależności od Waszyngtonu, lecz nie zniknęła zależność ekonomiczna.

### **Sprawa Dominikany**

Sprawa Dominikany wymaga, aby w skrócie, chociaż poznać koleje losu tego państwa położonego na wyspie Santo Domingo aż do roku 1861, kiedy nowopowstała republika Dominikany zwróciła się o przyłączenie do Hiszpanii.

Na wyspie tej ścierały się wpływy Hiszpanii i Francji. Warto dodać, że Francja była obecna na tej ziemi już od 1697 r. (część zachodnia – Haiti). W latach 1795-1803 zależna od Francji; po walkach między Murzynami (zachód, czyli Haiti), a Mulatami (wschód wyspy – Santo Domingo), zależna od Hiszpanii. Ostatecznie po kolejnych próbach jednoczenia na siłę nie pasujących do siebie części wyspy w 1843 wybuchło powstanie kierowane przez Pedro Santanę (dyktator republiki w latach 1843-61). Jego nalegania na wprowadzenie hiszpańskich wojsk do Dominikany stały się jednak zbyt niebezpieczne dla państw basenu Morza Karaibskiego. Wywołało to szerokie protesty i powstanie w republice. Efektem było ogłoszenie w 1865 r. deklaracji niepodległości.

Możliwość powrotu Hiszpanii jako konkurenta USA zmusiło to mocarstwo do efektywniejszej polityki zagranicznej i ... realizacji Doktryny Monroea. Marzenia amerykańskie o aneksji wyspy ujawniły się już w roku 1866, gdy w Dominikanie przebywał sekretarz stanu USA Sewrad. Istotną rolę w tym przedsięwzięciu odgrywali małżonkowie Cazneau. Plany aneksyjne ujawnił prezydent Ulisses Grant, który zaczął w 1869 r. sondować taką możliwość, zawierając układ aneksyjny z prezydentem Dominikany Buenaventurą Baezem w 1869 r. Bez wątplenia układ taki był niezwykle korzystny dla Południa USA, co dziwne popierany był przez tego generała – prezydenta, który to Południe pokonał w wojnie secesyjnej. Sprawa aneksji Dominikany, mimo, że na samej wyspie doszło do plebiscytu popierającego przyłączenie do Stanów Zjednoczonych, nie została załatwiona pomyślnie dla

Granta. Tylko jeden głos w Kongresie USA zaważył na nie podejmowaniu interwencji zbrojnej. Można powiedzieć, że był to polityczny cios dla tzw.: „doktryny Granta”.<sup>19</sup>

Kolejnym aktem realizacji polityki Monroe’a i Granta była inwazja na Dominikanę w 1916 r. Okupacja, która nastąpiła po tej agresji trwała do 1924 r. i była zgodna z tzw.: „Doktryną Wilsona” (podobnie jak interwencja w Meksyku i okupacja portu w Veracruz).<sup>20</sup>

## **Stosunki z Ameryką Środkową -**

### **Panama**

Sprawa Panamy, czyli państwa powstałego na życzenie USA odsłania całość złożonego wpływów tzw. *big businessu* na politykę USA. Oznacza również, że państwo to nie mogło cofnąć się przed faktem sprzecznym z prawem międzynarodowym, gdyż strategicznie i geopolitycznie potrzeba posiadania Kanału łączącego oceany: Spokojny z Atlantykiem.

Projekt budowy kanału był intratny, lecz co gorsza sprzeczny z układami Clayтона – Bulwera z 1850 r., które rząd amerykański podpisał z Wielką Brytanią. Zabraniał on monopolizowania kanału przez jakąkolwiek układającą się stronę. O dziwo Amerykanie łamiąc Doktrynę Monroe, dopuścili Anglików do układania się w sprawie kontynentu wydawałoby się całkowicie zależnego od USA. W latach siedemdziesiątych nastąpił zmiana polityki tego mocarstwa wobec kwestii kanału. Ministrowie spraw zagranicznych prezydentów Hayesa, Garfielda oraz Alana Arthura posiadali sprecyzowaną wizję jaki ma być

<sup>19</sup> Osmańczyk E. J., Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ, Warszawa 1974, s. 194-195; Balcer W., Zasady polityki zagranicznej Meksyku, w: „Sprawy międzynarodowe”, nr 5, 1967; „Doktryna Granta” została sformułowana w 1870 roku, a więc zaraz po nieudanej próbie podporządkowania Dominikany. Była rozwinięciem Doktryny Monroea. Stanowiła, że mocarstwa europejskie nie mają prawa do ingerowania w sprawy państw i terytoriów półkuli zachodniej, ani tym bardziej do tych terytoriów bezpośrednio, nawet wtedy, gdy ludność tych terytoriów za tym się opowiedziała. Nie było ważne czy forma politycznej akceptacji wyrażona została przez formę demokratyczną, czy też nie. Przecinała kontakty monarchii europejskich z koloniami.

<sup>20</sup> „Doktryna Wilsona” – powstała w roku 1913 w deklaracji złożonej 1 marca. Ilustruje ją cytat: „*My nie sympatyzujemy z tymi, którzy ustanawiają swą władzę rządową po to, by zaspokoić swe osobiste interesy i ambicje ... My musimy nauczyć Latynoamerykanów wybierać właściwego człowieka.*” Źródło: Osmańczyk E. J., Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ, Warszawa 1974, s. 201

przyszły status Kanału. Nie mieli tylko jasno wytyczonej wizji tego, gdzie się ona ma znajdować. Początkowo miał się on znajdować na terytorium Nikaragui.

W 1900 r. między sygnatariuszami układu Clayтона – Bulwera staje nowy projekt. Uzgodniono, że USA zbuduje kanał i będą nim zarządzać, lecz sama strefa kanału miał być naturalny (identycznie jak Kanał Sueski, co gwarantowała konwencja z Konstantynopola z roku 1888).

*Treść poprawek wniesionych przez Senat USA do układu z 5 lutego 1900r.*

- *unieważnienie układu Clayтона – Bulwera*
- *USA miały prawo do neutralności „kontrolowanej”*
- *do układu nie mogły dołączyć inne państwa*

Ostatecznie ustalono wersję z 18 listopada 1901 r., w której:

- *unieważniono układ z 1850 r.*
- *budowa i całkowita kontrola nad kanałem leżała w gestii USA*
- *zezwoleń na prace porządkowe i fortyfikacyjne dla USA*
- *jednakowe traktowanie wszelkich okrętów*

W 1902 r. Kongres upoważnił nowego prezydenta Teodora Roosevelta do zakupienia koncesji na terenie Kolumbii. W 1903 r. USA podpisało umowę dzierżawną. Oddawała ona na okres 100 lat strefe kanału szerokości 16 km, za sumę 10 ml \$ i opłatę roczną w wysokości 250 tys. \$. Ta umowa nie została jednak ratyfikowana przez parlament kolumbijski. Była to w prostej linii przyczyna decyzji o oderwaniu prowincji panamskiej od macierzystego państwa. Amerykanie powołali się na układ z 1846 r., który zezwalał im na podjęcie działań zbrojnych w przesmyku panamskim dla prawidłowego funkcjonowania kolei panamskiej. W listopadzie 1903 r. amerykańskie wojsko wspomagając swoją marynarką sfingowane powstanie w Panamie. Sprawa panamska zakończyła się podpisaniem nowego układu z nowym państwem. W 1911 r. Kongres (sama interwencja odbyła się zanim w tej sprawie wypowiedział się Kongres), uchwalił *Panama Canal Act*. Z opłat za przejście kanału zwolniono tam wszelkie statki amerykańskie. Prawo to cofnięto w 1914 r.

### **Nikaragua – problem Wiliama Walkera**

Polityka Stanów Zjednoczonych wobec małego łaćńskiego państwa - Nikaragua jest bez wątpienia przykładem wyjątkowego nakładania się interesów ekonomicznych na polityczne. Interesy amerykańskie w tym rejonie były reprezentowane min. przez *Corneliusa Vnadbilt'a* (1794-1877), założyciela i właściciela linii kolejowej Accessory Transit Line (1851). W niedalekiej przyszłości ten człowiek położy tamę karierze Wiliama Walkera (1824-1860) – najemnika, awanturnika i ... Prezydenta Nikaragui.

Kariera tego człowieka zaczęła od poparcia, jakiego udzielał mu stale sekretarz obrony rządu USA Jefferson Davis. Niedoszły lekarz, później prawnik i praktykujący adwokat wcześniej zetknął się z terminem „pogranicze”. W 1853 r. chciał przeprowadzić secesję Kalifornii Południowej z zamiarem utworzenia tam własnego państwa. Wyprawa, chociaż nie udana z punktu widzenia militarnego miała jednak sukcesy. Zwróciło to uwagę kapitału amerykańskiego na Walkera, którego chciano uczynić wykonawcą i realizatorem ekspansji ekonomiczno-politycznej w Ameryce Łacińskiej. Znamienny jest fakt, iż otwarcie biznes amerykański jeszcze niechętnie wchodził w konflikty bezpośrednie. Nie był jeszcze czas „dyplomacji dolarowej”.

W 1855 r. realizując marzenia Amerykanów o kanale międzyoceanicznym uderzył na Nikaragę. Walker mianował nowego prezydenta Patricio Rivas. Trzeba uznać, że interwencja Walkera nieoficjalnie popierana przez rząd USA, była dla Ameryki niezwykle korzystna. Tylnymi drzwiami Amerykanie uzyskiwali przewagę nad Anglikami wbrew ustaleniom z 1850 r. , czyli układu Clayton – Bulwera. Walker liczył na przychylność USA w sprawie podporządkowania krajów Ameryki Środkowej. W wojnie z koalicją Kostaryki, Salwadoru i Gwatemali ostatecznie poniósł klęskę pod Rivas. Przyczyną tej klęski był Vanderbilt, któremu Walker zabrał statki i linie kolejową, natomiast teraz milioner amerykański udzielił wsparcia logistycznego (broń, pieniądze koalicji). Amerykanie nie są chyba zaskoczeni, gdyż wywożą Jego Eksceleńcję Prezydenta Nikaragui Wiliama Walkera

okrętem wojennym do USA.<sup>21</sup> Po powrocie do USA jeszcze raz wyprawił się w ten rejon, lecz przegrał i tym razem pod Trujillo. Oddając się w ręce Brytyjczyków myślał prawdopodobnie o zmianie protektora (z USA na W. Brytanię), lecz Anglicy wydali go Hondurasowi, który sprawił Walkerowi kaźnię w 1860 r.

Kolejny etap zainteresowania Nikaraguą Stanów Zjednoczonych dotyczy okresu początku XX w. Okazało się, że ówczesny prezydent USA Taft zgodnie z swoją koncepcją połączenia dyplomacji dolarowej z polityką grubej pałki łączył interesy prywatnych koncernów z oficjalną polityką USA. Warto przytoczyć, chociaż dwie wypowiedzi prezydenta Tafta dla potwierdzenia tej tezy: „*Stany Zjednoczone były szczęśliwe, iż mogły popierać amerykańskich bankierów, którzy zechcieli podać pomocą dłoń tym krajom (dotyczy rejonu Karaibów i Ameryki Łacińskiej), w celu uzdrowienia ich sytuacji finansowej. [...] Jest prawdą, że nasza polityka zagraniczna nie powinna zbaczać z prostej drogi sprawiedliwości, ale wcale nie wyklucza to aktywnej interwencji w celu zapewnienia naszym towarom zbytu*”<sup>22</sup>. Stare marzenie budowy kanału transoceanicznego nawet w zamian lub równocześnie z kanałem budowanym w Panamie, zostało w USA uznane za priorytet w stosunkach z Nikaraguą. W 1909 r. Stany zaproponowały 15 mln \$ pożyczki dla rządu przez prezydenta Soje Santosa Zelaya, kiedy ten pożyczkę odrzucił, gdyż była obwarowana „wyłącznością do budowy kanału i jego eksploatacji oraz oddaniem finansów i ceł tego państwa USA na poczet zabezpieczenia pożyczki.

Sytuacja ta implikowała poparcie USA dla buntu konserwatystów kierowanego przez byłego księgowego domu handlowego w Pittsburgu Adolfo Diaza. Amerykanie wysłali do Nikaragui marines. Opanowano sytuację a wojska amerykańskie przeważyły o sukcesie buntu. Diaz został prezydentem, lecz uznanie USA dla jego pozycji nastąpiło dopiero wtedy, gdy podpisał umowę o pożyczce.

W 1912 r. Amerykanie w kolejnej bezpośredniej interwencji marines pod dowództwem Smedleya Butlera pokonali opozycję nikaraguańską w bitwie pod Cayotepeque. Narzucono już w 1916 r. układ gwarantujący USA wyłączność na budowę kanału w Nikaragui, dzierżawę

<sup>21</sup> Fijałkowski W., *Awantury Karaibskie*, W-wa 1965, s. 45-187

<sup>22</sup> Julien C., op. cit., s.126; w oryginale dzieło: Duroselle J. B., *De Wilson a Roosvelt*, Paris 1960, s. 24

Wysp Kukurydzianych oraz budowę bazy morskiej w zatoce Fonseca. W celu ochrony rządu Diaza USA zastosowały okupację jego państwa aż do roku 1925.<sup>23</sup>

### **Nie uregulowana granica Alaski**

Problem dotyczył nie uregulowanej granicy Alaski z Kanadą jeszcze w układzie z 1825 r. Po odkryciu złóż złota USA postanowiły „poprawić” granice o 50 km na swoją korzyść. W wyniku arbitrażu, na który zdają się i Stany Zjednoczone i Wielka Brytania sukces odniosła Ameryka. Prezydent T. Roosevelt użył szantażu: niekorzystny arbitraż kosztowałby Kanadę interwencji zbrojną. Anglia w imię ratowania sojuszu z USA, zagrożona nowym programem zbrojeń morskich Niemiec przystała do tej propozycji.

### **Sprawa Wenezueli oraz „Doktryna Drago”**

Wenezuela była państwem, które zostało poparte przez Stany Zjednoczone w konflikcie przeciwko Londynowi. W polityce amerykańskiej chodziło o takie modelowanie stosunków, aby przeciwdziałać ewentualnie rozszerzaniu się wpływów innych państw na terenie Ameryki Łacińskiej. Mimo, że traktat Claytona – Bulwera ograniczał USA w prowadzeniu tej polityki, to podobnie jak w przypadku Panamy i Alaski stanowił przykład rugowania wpływów brytyjskich w zmienionych warunkach politycznych. Brytyjskim centrum wpływów politycznych w tym rejonie świata był Honduras Brytyjski, dziś nazywany Belize. Istniały tu

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 122

również wpływy hiszpańskie, lecz od 1821 r. Honduras należał do W. Brytanii. Nastąpiło jego rozszerzenie kosztem Gwatemali i w tym stanie stał się on kolonią W. Brytanii od roku 1862. Ostatecznie problem ( 1895 – 1896), załatwiony został w sposób kompromisowy w 1899 r. Wenezuela pozbawiona została terenu spornego, lecz nie musiała spłacać długów zaciągniętych wobec państw europejskich. Charakterystyczny był sposób, którego Amerykanie już się nauczyli w postępowaniu z W. Brytanią. Charakteryzuje to fragment listu ówczesnego sekretarza stanu USA Richarda Olneya do Foreign Office : „, Praktycznie rzecz biorąc Stany Zjednoczone są na tym kontynencie suwerenne, a ich wola staje się prawem w dziedzinach, w których one interweniują”. Kwestia Wenezueli nie zakończyła się wcale na kompromisie dotyczącym terytorium, lecz w 1902 r. doszło do znacznie poważniejszego incydentu.

W 1902 r. Niemcy, W. Brytania oraz Włochy wysłały eskadrę marynarki wojennej dla ściągnięcia długu państwa Wenezuela wobec swych obywateli. Zgodnie z „Doktryną Calvo” taka interwencja powinna mieć charakter powództwa sądowego a nie politycznego ani tym bardziej militarnego. Amerykanie jednak, w przypadku braku interwencji i nacisku na kraje europejskie pogrzebałyby „Doktrynę Monroe’a”<sup>24</sup>. Naciski spowodowały wycofanie się państw europejskich i przekazanie sprawy pod arbitraż międzynarodowy w 1903 r. w Stałym Trybunale Rozjemczym w Hadze. Orzeczenie Trybunału zredukowało żądania Europejczyków o 80 %. W związku z tym faktem jednak minister spraw zagranicznych Argentyny dr Luis Maria Drago stworzył podwaliny nowej doktryny, zwanej od jego nazwiska „Doktryną Drago”.<sup>25</sup> Amerykanie w zamiast włączyć bezkrytycznie ową argentyńską inicjatywę do, na co zresztą liczyły państwa Ameryki Łacińskiej, przedstawiły nową wizję polityki panamerykańskiej USA. Była to polityka „grubej pałki” przedstawiona przez prezydenta T. Roosvelta. W czasie przemówienia w Chicago 2 IV 1903 r. po interwencji

<sup>24</sup> Julien C., op. cit., s.99-102

<sup>25</sup> przedstawiona przez autora L. M. Drago w: *Les emprunts d'etat et leurs rapports avec la politique internationale*, w: *Revue general de droit international public*, 14/1907 ; Osmańczyk E. J., *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 194-195; „Doktryna Drago” ogłoszona została w 1902 r. Była zasadą przyjętą w prawie międzynarodowym publicznym a dotyczyła wykluczenia odzysku długu (nawet państwowego), przez interwencję zbrojną. Drago zwrócił się do USA o *coloratio* uzupełniające „Doktrynę Monroe’a”. Na podstawie „Doktryny Drago” Amerykanie wystąpili z projektem arbitrażu w sprawie długów na Konferencji Haskiej. Była to „*Convention on Limitation of the Employment of Force for the Recovery of Contract Debts*”. Art. 1 tej Konwencji głosił: „, Wysokie Strony zobowiązują się do nie uciekania się do siły zbrojnej celem odzyskiwania udzielonych pożyczek [...] zobowiązują się do przekazywania sporów Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze”.

w Wenezueli powiedział: „*przemawiaj łagodnie i szukaj pałkę*”<sup>26</sup>. Nie ma wątpliwości, że stworzona przez Roosevelta idea „współpracy” z państwami łączy się nierozdzielnie z polityką „dyplomacji dolarowej” – pojęcia stworzonego przez Ph. Ch. Knox’a członka rządów McKinley’a, Roosevelta i Tafta. Oznaczał nacisk USA na otwarcie innych państw dla napływu kapitału amerykańskiego oraz działanie zmierzające do rozszerzenia wszelkich ulg i ułatwień dla tego kapitału w państwach, w których jest on reprezentowany.

### **Kuba – miejsce w polityce USA**

Zainteresowanie Kubą polityki amerykańskiej datuje się na połowę XIX stulecia, gdy USA zaproponowało kupno wyspy od Hiszpanii. Propozycja nosi miano tzw. „Manifestu z Ostendy”, którą ułożyli w formie deklaracji ambasadorowie USA przy Francji, Hiszpanii oraz W. Brytanii w październiku 1854 r. miejscem spotkania był Akwizgran. Propozycja ta została poprzedzona przez incydent „Black Warrior” amerykańskiego statku, który Hiszpanie zarekwirowali. Ówczesny sekretarz stanu USA w wyniku ogólnoeuropejskiego oburzenia musiał jednak zrezygnować z działania.<sup>27</sup> Zainteresowanie wyspą miało podłoże strategiczne, co wyraźnie podkreślała już „Doktryna Monroe’a”. Poza wszelką wątpliwość Hiszpania pragnęła również znieść niewolnictwo na Kubie, przeżywającej właśnie okres prosperity. Przykład ten w końcu lat 50-tych mógł okazać się zaraziwy dla stanów południowych.<sup>28</sup>

Cieniem na stosunku do Kuby a jednocześnie incydentem niezrozumiałym był brak poparcia dla powstania na Kubie w roku 1868 r., w związku z powstaniem w Hiszpanii przeciwko Izabeli II. Być może USA obawiały się interwencji W. Brytanii przeciwko

<sup>26</sup> w oryginale: „*Speak softly and carry big stick*” termin podobny w polityce USA: dyplomacja pałki i marchewki”.

<sup>27</sup> fragment „Manifestu Ostendzkiego”: „*Stany Zjednoczone mają obowiązek starania się o kupno Kuby. Nasza historia nie pozwala nam na nabycie Kuby bez pozwolenia Hiszpanii, chyba, że byłoby to usprawiedliwione wielkim prawem do samoobrony. Skoro zaofiarowaliśmy Hiszpanii cenę o wiele przewyższającą wartość Kuby i skoro spotkało się to z odmową, to powstaje pytanie, czy Kuba, będąc w posiadaniu Hiszpanii, nie zagraża poważnie naszemu wewnętrznemu pokojowi i istnieniu naszej drogiej Unii. Jeśli na to pytanie odpowiedzieć twierdząco, to mamy prawo – mając po stronie wszelkie prawo boskie i ludzkie, oderwać Kubę od Hiszpanii o ile będziemy mieli siłę...*”

<sup>28</sup> pamiętać należy, że nawet w trakcie wojny secesyjnej (1861-65), prezydent Lincoln dla podtrzymania Unii skłonny był do kompromisu w sprawie niewolnictwa, czyli utrzymania status quo ante.

mieszaniu się w wewnętrzne sprawy Kuby. Nie wiadomo jak do tego problemu podeszłyby Stany Zjednoczone, gdyby tron Hiszpanii opanował książę Leopold Hohenzollern – Sigmaringen? Trwające 10 lat powstanie zakończyło się klęską. Amerykanie proponowali Hiszpanii odszkodowanie za utracone prawa suwerenne, co jednak Hiszpania odrzuciła.

Marzenia Ameryki kontynuował prezydent Grant, który w czasie jeszcze nie wygasłego konfliktu na wyspie w orędziu do Kongresu w roku 1875 przekonywał o potrzebie inwazji na wyspę.<sup>29</sup> W tym celu znacznie później a dla utrudnienia sytuacji Hiszpanów wprowadzono w 1894 r. cła na podstawowe artykuły kubańskie sprowadzane do USA.

W 1895 r. „Apostoł Kuby” Jose Marti rozpoczął na wyspie powstanie anty - hiszpańskie, którzy zastosowali surowe represje, uderzające jednak rykoszetem interesy amerykańskich cukrowników. Nadszedł czas na realizację ostatniego aktu – wojna a wyrugowanie Hiszpanii z Ameryki. Okazja była przypadkowa eksplozja okrętu wojennego US Marine „Maine” w lutym 1898 r. w porcie hawańskim dostarczyła wygodnego argumentu dla polityki ingerowania USA w sprawy „amerykańskiego morza śródziemnego”. Zaczęto w toku kampanii prasowej rozwijać przygotowania do narzucenia Kubie „Pax Americana”.

Kongres w uroczystym tonie zobowiązał prezydenta do „zapewnienia Narodowi Kuby wolności i niezależności”.<sup>30</sup> Działania wojenne trwały od kwietnia do sierpnia 1898 r., po czym Hiszpania została zmuszona do zawarcia pokoju w Paryżu. Warunkiem wstępnym było zrzeczenie się Kuby oraz Puerto Rico, Guam. Filipiny, które Ameryka również zajęła popierając powstanie anty - hiszpańskie dostała za 20 ml \$.

Ograniczenie suwerenności Kuby nastąpiło w wyniku majstersztyku dyplomatycznego. Oto bowiem pozornie wolnemu państwu została narzucona tzw. Poprawka Platta.<sup>31</sup> Treść tej poprawki uzmysławia jaki był stosunek Kuby do USA.

*1. Kuba nie zawrze z obcym państwem układu, któryby zagrażał jej niezawisłości*

<sup>29</sup> Julien C., op. cit., s.61 ; cytat: « Wydaje się, że obydwie oboje są całkowicie zdolne do zadawania sobie ciężkich strat oraz ran, jak również do wyrządzania szkód całokształtowi stosunków i interesów, od których zależy pokój wyspy. Lecz żaden z nich nie jest zdolny doprowadzić do jakiegokolwiek rozwiązania i żaden z nich nie uzyskał przewagi, która umożliwiałaby mu kontrolę nad wyspą. W takich okolicznościach akcja państw trzecich na drodze mediacji lub interwencji militarnej wydaje się jedynym rozwiązaniem, do którego prędzej czy później trzeba się będzie uciec w celu zakończenia konfliktu ».

<sup>30</sup> Pajewski J., *Historia Powszechna 1871-1918*, wyd. 5, Warszawa 1994, s. 215-216

<sup>31</sup> był to akt włączony do konstytucji Kuby. W całości obowiązywał do roku 1934, natomiast od tego roku z poprawkami, lecz uwzględniającymi np. posiadanie bazy w Guantanamo

2. *Kuba nie zaciągnie żadnej pożyczki, której by nie mogła spłacić z bieżących dochodów*
3. *Kuba przyznaje prawo interwencji Stanom Zjednoczonym dla ochrony jej niepodległości i dla utrzymania rządu zdolnego do opieki nad życiem i własnością indywidualną*
4. *Kuba będzie kontynuowała akcje sanitarna zapoczątkowana przez USA*
5. *Kuba odda Stanom Zjednoczonym tereny potrzebna dla utworzenia stacji węglowych (przyp. autora - bazy morskie)*

Te warunki w innym miejscu świata okrzyczane byłyby jako neokolonializm. Istotnie USA na podstawie poprawki interweniowały na Kubie militarnie jeszcze trzy razy: w1906, 1909, 1912.

www.mojamatura.pl  
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

## **BIBLIOGRAFIA:**

1. **Bailey H. M., Naster P. A.**, Dzieje Ameryki Łacińskiej, Warszawa 1969
2. **Balcer W.**, Zasady polityki zagranicznej Meksyku, w: „Sprawy międzynarodowe”, nr 5, 1967
3. **Bartnicki A.**, Konflikty kolonialne 1869-1939, Warszawa 1971
4. **Bemis S. F.**, A Diplomatic History of United States, New York 1955
5. **Boesch H.**, USA. Opanowanie kontynentu, Warszawa 1961
6. **Dulles F. R.**, Prelude of World Power. American Diplomatic History 1860-1900, NY 1965
7. **Fieldhouse D. K.**, die Kolonialreiche seit dem. 18 Jahrhundert, Frankfurt am Main 1965
8. **Fijałkowski W.**, *Awantury Karaibskie*, W-wa 1965, s. 45-187
9. *Jahrbuch für Geschichte von Staat, Wirtschaft und Gesellschaft Lateinamerikas*, wyd. Uniwersytetu w Köln-Lindenthal
10. **Julien C.**, Imperium amerykańskie, Warszawa 1971
11. **Katz H.**, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 1971
12. **Klimowicz J.**, Życie i śmierć w Ameryce Łacińskiej, W-wa 1970
13. Konstytucja USA 1787-1987: historia i współczesność, red. H. Gulczyński, Warszawa 1987
14. **Korusiewicz L.**, *Wojna secesyjna 1860-1865*, Warszawa 1985, s. 247-254
15. **Łepkowski T.**, O syntezę dziejów Ameryki Łacińskiej,
16. **Majewski J.**, *Użycie sił zbrojnych USA (w świetle konstytucji i praktyki międzynarodowej)*, Warszawa 1972, s. 355
17. **Maneli M.**, *Historia doktryn polityczno-prawnych XIX wieku*, 2 cz..., Warszawa 1964-66
18. **Mills C. W.**, Elita władzy, Warszawa 1964
19. **Osmańczyk E. J.**, Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ, Warszawa 1974
20. **Pajewski J.**, *Historia Powszechna 1871-1918*, wyd. 5, Warszawa 1994
21. **Perkins D.**, A History of the Monroe Doctrine, Boston 1955
22. **Rómmel W.**, Eksplozja demograficzna w Ameryce, PISM, Warszawa 1973, s. 85
23. **Rómmel W.**, Od Humboldta do Volkswagena, W – wa 1972
24. *Spory terytorialne w Ameryce Łacińskiej*, PISM, W-wa 1973, s. 87
25. **Stuart G. H.**, *Latin America and the United States*, NY 1955
26. *Wielka Historia Powszechna, t. VI w II części („Od Wielkiej Rewolucji do wojny światowej” napisali J. Feldman oraz H. Wereszycki)*, Warszawa 1936
27. **Zaremba P.**, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Paryż 1957
28. **Zyblikiewicz L.**, *Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Ameryką Łacińską*,

**www.mojamatura.pl / tomasz@jaskola.pl / www.mojamatura.pl**

**Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone © ®**

29. Żywczyński M., Historia Powszechna 1789-1870, wyd. 6, Warszawa 1990

www.mojamatura.pl  
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

**www.mojamatura.pl / tomasz@jaskola.pl / www.mojamatura.pl** <sup>23</sup>

**Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone © ®**